

Rumunia: nieoczekiwany sukces radykalnej prawicy w I turze wyborów prezydenckich

Kamil Całus

Pierwszą turę rumuńskich wyborów prezydenckich 24 listopada wygrał – wbrew wszelkim sondażom i badaniom exit poll – z wynikiem 22,95% radykalnie prawicowy populistą Călin Georgescu, formalnie niezależny kandydat powiązany z konserwatywno-narodowym i eurosceptycznym Związkiem Jedności Rumunów (AUR). Na drugim miejscu uplasowała się Elena Lasconi, liderka opozycyjnego, centroprawicowego Związku Ocalenia Rumunii (USR), która zdobyła 19,17% głosów. Trzecia pozycja przypadła obecnemu premierowi i liderowi współrządzącej, postkomunistycznej Partii Socjaldemokratycznej (PSD) Marcelowi Ciolacu (19,15%), który uchodził za faworyta.

Dalsze miejsca zajęli kolejno: lider nacjonalistycznej AUR George Simion (13,87%), były premier i przewodniczący współrządzącej centroprawicowej Partii Narodowo-Liberalnej (PNL) Nicolae Ciucă (8,79%), były zastępca sekretarza generalnego NATO Mircea Geoană (6,32%), lider Demokratycznego Związku Węgrów w Rumunii (UDMR) Hunor Kelemen (4,51%) oraz były minister spraw zagranicznych Cristian Diaconescu (3,1%). Frekwencja wyniosła 52,55%.

Călin Georgescu to nacjonalista uznający marszałka Iona Antonescu (lidera faszystowskiej Rumunii z okresu II wojny światowej) oraz Zeleę Codreanu (twórcę faszystowskiej Żelaznej Gwardii) za bohaterów narodowych. Jest niechętny integracji europejskiej (UE nazywa „upadłym projektem”) i krytykuje m.in. decyzję Bukaresztu o przystąpieniu do budowy amerykańskiej tarczy antyrakietowej w kraju. W swojej narracji sprzeciwia się „globalistom”, zaś wojnę na Ukrainie określa jako „toczącą się w interesie amerykańskich koncernów zbrojeniowych”.

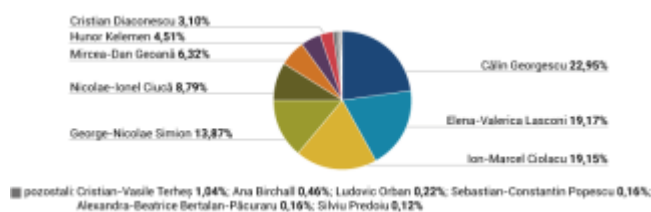
Komentarz

- **Wysoki wynik Georgescu stanowi ogromne zaskoczenie** i pokazuje, że myliły się zarówno sondaże, jak i badania exit poll. Przedwyborcze prognozy przewidywały, że Georgescu może uzyskać ok. 4–10% poparcia (co plasowało go na piątym–szóstym miejscu). Z kolei rezultat premiera Ciolacu, który we wszystkich badaniach opinii publicznej notował poparcie na poziomie ok. 25–30%, okazał się znacznie słabszy.
- **Wyniki Georgescu i Lasconi to skutek od lat narastającej niechęci Rumunów do politycznego mainstreamu, zdominowanego przez PSD i PNL.** Po raz pierwszy w drugiej turze wyborów prezydenckich nie znajdzie się przedstawiciel żadnej z tych partii. Sam Georgescu jest profesorem na jednym z bukareszteńskich uniwersytetów, nie ma dużego

doświadczenia politycznego, nie był dotąd szerzej znany i w ostatnich latach rzadko pojawiał się w mediach, gdzie wspominano go głównie w kontekście współpracy z AUR (w 2020 r. partia ta wysuwała jego kandydaturę na premiera, co jednak miało znaczenie symboliczne). Rozpoznawalność w ostatnich miesiącach przyniosła mu bardzo intensywna kampania prowadzona w mediach społecznościowych (przede wszystkim na TikToku). Głosowanie na niezależnego od czołowych ugrupowań, a do tego radykalnego, postrzeganego jako „bezpardonowy” oraz odwołującego się do retoryki nacjonalistycznej i godnościowej kandydata stanowiło dla wielu wyborców sposób na wyrażenie sprzeciwu wobec funkcjonującego od dekad de facto układu politycznego.

- **Najwyższe poparcie Georgescu uzyskał za granicą, gdzie zagłosowało na niego ponad 43% przedstawicieli diaspory.** W kraju najlepsze wyniki odnotował w regionach, w których tradycyjnie największą popularnością cieszyło się centroprawicowe PNL (m.in. w Siedmiogrodzie, na Bukowinie czy w otaczającym Bukareszt okręgu Ilfov).
- **Lasconi to polityczka o poglądach centrowo-liberalnych, proeuropejskich, ale bez szerszego doświadczenia politycznego.** Przez wiele lat pracowała jako prezenterka telewizyjna, a od 2020 r. piastuje urząd burmistrziny w niewielkim miasteczku w centralnej Rumunii. Polityczką o randze ogólnokrajowej stała się dopiero w br., gdy zaczęła prowadzić opozycyjnej USR – partii mogącej obecnie liczyć na kilkunastoprocentowe poparcie.
- **Druga tura wyborów będzie bardzo wyrównana, a jej rezultat trudno przewidzieć.** Zwycięstwo Georgescu wydaje się prawdopodobne (może przejąć głosy m.in. zwolenników Simiona, a nawet części sympatyków PNL), choć niechętny radykałom elektorat, bez względu na poglądy polityczne, zjednoczy się wokół Lasconi. Może to jednak nie wystarczyć do zapewnienia sukcesu tej kandydatce. W trudnej sytuacji znajdują się PSD i PNL, które nie chcą zwycięstwa Georgescu, ale ze względów wizerunkowych nie mogą sobie pozwolić na otwarte poparcie Lasconi przed wyborami parlamentarnymi (1 grudnia). Nie ma wątpliwości, że sukces Georgescu wzmocni pozycję przedwyborczą ugrupowań radykalnych i eurosceptycznych, takich jak AUR czy SOS Romania, które według sondaży mogą liczyć łącznie na ponad 20% głosów.

Wykres. Wyniki poszczególnych kandydatów w I turze wyborów prezydenckich w Rumunii 24 listopada 2024 roku



Źródło: *Alegeri prezidențiale – Tur 1, 24 Noiembrie 2024*, Stały Urząd Wyborczy, roaep.ro.